GAZETA KRAKOWSKA

Nro 105.

Z KRAKOWA DNIA 30. GRUDNIA 1812 Roku WE SRODE.

Odezwa do Młodzieży Polskiey.

Nayiaśnieyszy Cesarz Francuzow, &c. Pan Nasz pragnąc dać nowy dowod, zaufania w Polakach, rozkazał aby pierwszy Pułk Gwardyi lekko konney Polski powiększony został do dwóch tysięcy złożonych z Ochotnikow Szlachetney Młodzieży Polskiey, którzyby łącząc Konduitę z wychowaniem, powiększyli liczbę tych, którzy przez tylekrotne boie ściągnęli na siebie oko Naywiększego z Bohatyrow, okryci Jego łaskami, oraz chlubnemi zaszczyceni blizny, w zwycięzkich bitwach, pod Rioseco, Samosiera, Eslingi, i Wagram, rowniesz i w tegoroczniey kampanii; Ci Was wzywaią świetna Młodzieży Polska podaiąc Wam rękę braterską, pragnąc Was przyiąć w swe grono, i dzielić z Wami dawne Wawrzyny, pewni będąc, że z niemi nowych pozyskać nie zaniedbacie.

Chcący się zaciągnąć do tego Pułku, zechcą się stawić przed niżey podpisanym, gdzie zaraz zapisanemi i umundorowani zostaną. Dan w Krakowie dnia 29 Grudnia 1812.

Hermolaus Jordan, Kapitan Gwardyi, Legii Honorowey Kawaler.

Z Paryża d. 12 Grudnia.

Wypis z listu Marszałka Jourdana, naczelnika głownego sztabu N. Króla Katolickiego, do Ministra woyny Xcia Feltre, pod d. 31 Listopada z Salamanki.

Mci Xże! Mam honor przesłać JW. Panu poczet jeńcow i zbiegow, których od d. 16 aż dzisieyszego wieczora do Salamanki przyprowadzono. Nie wiem czyli Xże Dalmacyi, któiego głowna kwatera znaydować się teraz musi w Salvatiera, nie ma ich także u siebie. Jak tylko powezmę o tem wiadomość nie omieszkam JWPanu donieść.

Poczet jeńcow i zbiegow przyprowadzonych od 16 do 21 Listopada do Salamanki:

Anglikow	9 officerow	i	1414	podoff. i żołn.
Portugalcz.	9	— —	904	— — —
Hiszpanow	9	— —	849	— — —
Zbiegow	—	— —	330	— — —
	27 offcerow	i	3497	podoff. i żołn.

Pomiędzy officerami znayduie się Jenerał Angielski Paget.

Kopiia adressu 87mey Kohorty Gwardyi narodowey do N. Cesarza i Króla, ażeby użytą była w wielkiem woysku, pod d. 1 Października 1812.

Nayiaśnieyszy Panie! Szeregi nasze są utworzone; umiemy iuż robić bronią. Ustawa, ograniczaiąca naszą służbę do

strzeżenia brzegów i środka państwa, nie może ograniczać naszey gorliwości i poświęcenia się dla naszego Cesarza. Mało użyteczni wewnątrz państwa, którego obroną iest miłość wszystkich Francuzow do W. C. Mci; śmiemy zatem upraszać W. C. Mci, abyś raczył nas powołać do wielkiego woyska. Poprzysięgamy W. C. Mci, iż ieżeli pomimo wszystkich naszych usiłowań, nie potrafiemy wyrownać w nieustraszonności dawnym pułkom, które zatchnęły orła Cesarstwa Francuzkiego na basztach Smoleńskich i Mozayskich, tedy wyrownamy im przynaymniey przywiązaniem naszem do Swiętey Osoby Waszey Cesar. Mci. Szczęśliwi, ieżeli kiedyś wspomniż sobie W. C. Mość o nas i raczysz powiedzieć, iż byłeś kontent z 87mey kohorty. Zostaiemy &c. &c.

Pułkownik Busmann, dowodca 87mey kohorty, officerowie, podofficerowie i żołnierze.

Minister woyny. Dywizya trzecia. Kancelarya działań woiennych. W Paryżu d. 24 *Listopada* 1812.

Jenerale! Doniosłem WPanu pod d. 20 Października, iż przesłałem Cesarzowi życzenie 87mey kohorty bycia powołaną do wielkiego woyska. Nayiaśnieyszy Cesarz mile bardzo przyiąwszy uczucia tey kohorty, zlecił mi wyrazić iey swoie ukontentowanie, nie daiąc mi wszelako rozkazu względem iey żądania. Raczysz więc, Jenerale, oświadczyć 87mey kohorcie ukontentowanie Cesarza; odbieraiąc chlubne to świadectwo, nie może iak podwoić swoią gorliwość i poświęcenie się służbie J. C. Mci, o czem iestem zupełnie przekonany. Przyymiy Jenerale zapewnienie zupełnego moiego poważania.

(Pod.) *Minister woyny, Xże Feltre.*

Wypis z listu Jenerała brygady, Barona Thouvenot, rządcy 4tey gubernii Hiszpańskiey, do Ministra woyny Xcia Feltre. Z Wittoria dnia 4go Grudnia 1812.

JWPanie! Jenerał Bigarré, adjutant N. Króla Katolickiego, przeieżdzaiąc przez Wittorią z listami do Cesarza, doniosł mi, iż d. 6 przybedzie do Wittoria 2000 jeńcow, pomiędzy którémi znayduie się Lord Paget, pod zasłoną 3000 ludzi z woyska Portugalskiego. Anglicy cofneli się do Portugalii, i sprawa nasza idzie iak naylepiey. Jenerał naczelny Hrabia Reille poiechał dziś stąd do Burgos.

(Pod.) *Baron Thouvenot.*

Z Wittoria d. 27 *Listopada.*

Odebraliśmy wiadomość z Madrytu, że Król wszedł do tey stolicy d. 3 Listopada. Opuścił ią d. 4 i był d. 15 w Olmedo z Xciem Dalmacyi. Marszałek Jourdan pozostał się w Madrycie z 6000 woyska.

D. 1 *Grudnia.*

Pomiędzy Hiszpanami biega pogłoska, iż niedaleko Salamanki zaszła bitwa między woyskiem Francuzkiem i Angielskiem, w którey Francuzi odnieśli zwycięztwo. Mowią, że Jenerał Castanos został od kuli działowey zgruchotany, że dwoch jenerałow było zabitych i że Anglicy utracili do 15,000 ludzi w zabitych, ranionych lub poymanych.

Z Tulonu d. 11 *Grudnia.*

Liniiowy okręt Agamemnon i fregata Galatea, zbudowane w Genui, przybyły do Tulonu d. 1 z rana.

Z Wiednia d. 12 *Grudnia.*

Dalszy ciąg dziennika działań korpusu Xcia Schwarzenberga.

"Nayświeższe wiadomości

kwatery Feldmarszałka Xcia Schwarzenberga przywiezione przez przybyłego tu gońcem dnia 7 b. m. Jenerała Xcia Lichtensteina, dochodzą do d. 30 z. m.

D. 21 Listopada, oddział korpusu Austryackiego, ścigaiący korpus Jenerała Moskiewskiego Sakina, zatrzymał się przy wychodzie z lasu Białowieyskiego, gdy Jenerał Regnier z 7mym korpusem, dla popsutych wszędzie mostow, tylko do Halemu dociągnął.

D. 22 postąpił Xże Schwarzenberg za wąwoz Kozibrodzki, a Jenerał Regnier do Szereszowa. Pułkownik Schelter miał rozkaz posunąć się z podiazdem swoim na Chomsk do Kobrynia.

D. 23 ścigał Jen. Regnier nieprzyiaciela na gościńcu do Brześcia; Xże Schwarzenberg ciągnął do Kiwaczyc, a dnia 24 do Sokołowa i Łozardstowa w prawy bok nieprzyiaciela, gdy tymczasem Jen. Regnier postawił most na Lesznie.

D. 25 przednia straż przydybała przy Koszycach oddziały jazdy nieprzyiacielskiey, które aż do Muchawca odparte były, przez któráto rzekę właśnie przeprawić się miała pod Wyciołkami tylna straż nieprzyiacielska. Dowodca przedniey straży kazał tymczasem aż do nadciągnienia piechoty strzelać do niey z dział, a potem osadził wieś piechotą. Przy obronie mostu pod Wyciołkami odcięto 300 Moskalow i w niewolą zabrano. Teyże samey nocy weszło woysko do Brześcia, gdzie kilkaset jeńcow i szpital z 1700 chorremi zdobyto.

D. 26 stanął Jen. Regnier z 7mym korpusem pod Brześciem, a korpus Austryacki postawił na nowo mosty pod Wyciołkami.

D. 27 ścigał Jenerał Frelich z przednią strażą uciekaiącego nieprzyiaciela na Rudnię aż do Mokran, gdzie Rotmistrz Bekeny z pułku huzarow Lichtensteina tak dzielnie uderzył na tylną straż iego, iż ostatnie hufce nie mogąc się dostać do goreiącego iuż mostu, 176 ludzi, 11 wozow amunicyynych i wiele taborow w ręce Rotmistrza się dostały. Pułkownik Schelter z podiazdem swoim zabrał 50 jeńcow, 5 wozow prochowych i kilka powozek. Gdy tym sposobem nieprzyiaciel ze stratą 8000 ludzi na bagna Poleskie odpartym został, utraciwszy w nieszczęśliwych utarczkach od Wołkowyska do Brześcia trzecią część siły swoiey, postanowił dowodzący Feldmarszałek wziąść pierwiastkowy swoy kierunek ku Słonimowi, i kazał tylko ścigać nieprzyiaciela do *Mokran*.

D. 29 przebył Jenerał Frelich do Muchawicę: głowna zaś siła Austryacka stała pod Kobryniem i Kiwaczycami, a dnia 30 stanęła w Prużanie i Horodecznie. Korpus Saski wyruszywszy z Brześcia, postępował za poruszeniem woyska Austryackiego.,,

Na dochod nieszczęśliwych mieszkańcow miast Baden i Aspern, danem tu było d. 29 z. m. za staraniem towarzystwa Dam, maiących za cel to wszystko co iest dobrem i pożytecznem, w C. K. ieżdżalni sławne Oratorium Haendla: Zwycięztwo Alexandra, pod tytułem: Tymoteusz czyli Moc muzyki. Oratorium to danem było tak, iak ieszcze w Wiedniu nigdy nie słyszano. Naycelnieysi miłośnicy muzyki, między któremi znaydowało się wiele osób ze znakomitey szlachty, połączyli się i tworzyli z policzeniem 286 głosow śpiewaiących, orkiestrę z 640 osób złożona. Potrzebne na te wydatki i inne ko-

szta sam N. Pan naywspanialey zaſtąpił. Dwor, wiele pańſtwa, i około 5000 słuchaczow byli na tem przewybornie exekwowanem oratorium, którego dochod, nie licząc miłosiernych ofiar, wynosić ma przeszło 16,000 złr. w W. W.

Ze Lwowa d. 11 *Grudnia.*

D. 4 b. m. nadciągnął tu ieden bataliion pułku Straucha, a d. 6 bataliion pułku Bellegarda.

Z Kadyxu d. 11 *Liſtopada.*

Z Grenady piszą pod d. 4 b. m. iż przybył tam adjutant Lorda Wellington, dla dowiedzenia się przyczyny, dla czego Ballaſteros i woysko iego nie udało się do Olearez. P. Viruet znaydował się z pierwszą dywizyą w Fenas, a Ballaſteros bawił w Loxa, gdzie dwa razy kazał sobie krew puścić. Nieład, iaki w Grenadzie panuie, przeraża ſtrachem. Ballaſteros przywłaszczył sobie naywyższą władzę i wyzuł się z pod praw rejencyi. Poſtanowił kommissyą woyskową, którey sądzić każe wszyſtkich, których o wiarołomſtwo obwinia. Znieważył tym sposobem bardzo wiele osób, które częſtokroć na błahe lub bezimienne obwinienia więzić kazał. Z iedney oſtateczności przechodzą teraz w Hiszpanii do drugiey. Wielu zbrodniarzy są za wykonaniem przysięgi połączenia na wolność puszczonemi. Wiele osób wtrącono od 15 i 20 dni do więzienia, bez oznaymienia im przyczyny.

Z Londynu d.* 3 *Grudnia.

D. 30 Liſtopada w południe Xże Rejent przybył do pałacu St. James, skąd o godzinie 1 z południa w paradnym powozie Królewskim do parlamentu poiechał. W nieprzytomności boczney gwardyi odbywały honorową ſtraż Królewskie woyska. Dla Xżny Wallii (małżonki Rejenta) zrobione było siedzenie niżey tronu. Xżę Wallii odbywaiąc obowiązek Królewski, był po Królewsku ubrany, tylko zamiaſt Królewskiey, miał Xiążącą koronę na głowie, miecz ſtanu przy boku, &c. J. Królewiczowska Mość był z zwykłemi obrzędami do parlamentu wprowadzony i miał z tronu naſtępuiącą mowę:

Panowie i Członki niższey izby! Z uczuciem naygłębszego żalu przymuszony ieſtem donieść wam przy otworzeniu teraźnieyszego parlamentu o ciągłey chorobie N. Króla i o zmnieyszaiącey się nadziei iego wyzdrowienia. —— Położenie spraw publicznych zniewoliło mnie do zwołania was zaraz po ukończonych obiorach. Przekonany ieſtem, iż dzielić będziecie ze mną radość z polepszonego ſtanu rzeczy i nadziei w teraźnieyszym roku. Gorliwość i nieuſtraszonność, które siła zbroyna J. K. Mci i sprzymierzyńcow na półwyspiu (w Hiszpanii) w rozmaitych zdarzeniach okazała, tudzież zręczność i rozsądek w kierowaniu działaniami przez Lorda Wellingtona, zrządziły bardzo ważne wypadki w tey części Europy. Przez bitwę pod Salamanką nieprzyiaciel przymuszony zoſtał do odſtąpienia od oblężenia Kadyxu i prowincye południowe oswobodzone zoſtały od woysk Francuzkich; z żalem atoli donieść muszę, iż natężenia nieprzyiaciela przymusiły nas do odſtapienia od oblężenia Burgos i uſtąpienia z Madrytu. Natężenia te nie były wszelako z ſtrony nieprzyiaciela bez znacznych ofiar, które przyłożyć się koniecznie musiały do rozszerzenia źrodeł i natężeń narodu Hiszpańskiego. Przekonany ieſtem, iż przy wielkiey walce, która pierwszą nazwać się może tak szczęśliwą na lądzie przeciw Francyi, wspierać

mnie wszyſtkiemi siłami będziecie. Od tey walki zależy nietylko szczęśliwość mieszkańcow półwyspia, ale nawet nayważnieysze dobro wszyſtkich kraiow J. K. Mci. — Imperator Rossyyski musiał przeciw wielkiey części sił Francuzkich, sprzymierzyńcow i czynszownikow Francuzkich walczyć. Odpor, ktory tak ogromney połączoney sile dał, powinna mu naywyższy ziednać szacunek. Zapał Rossyanow powększył się z trudnościami i obecnemi niebezpieczeńſtwami. Narod ten uczynił ofiary, iakich w dzieiach polerownych narodow nie znaydziemy przykładu, i w niewzruszoney nieuſtraszonności N. Imperatora Rossyyskiego pokładam zupełne zaufanie, że zakończy się dobrze i z zabezpieczeniem panſtwa Rossyyskiego. Dany mi dowod zaufania przez posłanie do portow naszych Rossyyskiey floty, ieſt nader pochlebnym, i J. J. Mość może bydź pewnym, że w wielkiey tey walce wspierać go szczerze będę wszyſtkiemi moiemi siłami. —— Z N. Królem Sycylii zawarłem nową umowę, ktora ieſt dodatkiem do umow roku 1808 i 1809, i te rozkazałem wam w kopii udzielić. Zamiarem moim było nadać przez nią większą rozciągłość zaczepnem działaniom rządu Sycyliyskiego; środek ten przy otwartey i oświeconey polityce rady Króla Sycyliyskiego rozszerzyć koniecznie musi źrodła iego sił i przyłożyć się do spólney sprawy. — Wypowiedzenie woyny z ſtrony ziednoczonych ſtanow Ameryki naſtąpiło w takich okolicznościach, że rozumnie rzeczy biorąc spodziewać się można, iż nie długo przerwane będą przyiacielskie ſtosunki. Z żalem muszę wam iednak donieść, iż poſtępek i żądania rządu ziednoczonych Stanow sprzeciwiały się dotąd przyiacielskiemu porozumieniu. Nieprzyiacielskie iego zamachy wymierzone szczególniey były przeciw sąsiedzkiem Angielskiem prowincyom, i przyłożono naywiększey ſtaranności do odwiedzenia ich od winney wierności Królowi Jmc. Dowody przychylności i uczciwości, które przy tem okazali poddani J. K. Mci w Ameryce północney, są bardzo pochlebnemi. Usiłowania do zaięcia wyższey Kanady, nie tylko że nie udały się, ale nawet roztropne rozporządzenia Wielkorządcy, zręczność i odwaga w działaniach woyskowych, przymusiły nieprzyiaciela z iedney ſtrony do kapitulowania, z drugiey do poddania się. Pomimo ciągnącey się iednak woyny nieomieszkam ſtarać się o przywrocenie pokoiu i przyiaźni pomiędzy obiema kraiami; lecz nim do tego kresu doyśdź można będzie bez nadwerężenia praw morskich W. Brytanii, spodziewam się od was pomocy do dzielnego prowadzenia woyny. — Członki izby niższey Rozkazałem podać wam rachunek wydatkow roku naſtępuiącego, i nie wątpię w cale po waszey gorliwości, iż niezwłocznie obmyślicie środki do poſtawienia mnie w ſtanie do dopełnienia wielkich obowiązkow, które na siebie przyiąłem, i do ukończenia iak nayszczęśliwiey woyny, w którą ieſteśmy wciągnionemi. — Panowie i Członki izby niższey! Kończący się przywiley wschodnio-indyyskiey kompanii wkłada na mnie obowiązek zwrocenia waszey uwagi na obmyślenie iak naydogodniey szego zarządzania wschodnio-indyyskiemi posiadłościami. Zważaiąc wielorakie z tem przedmiotem połączone interessa, spuszczam się zupełnie na waszą mądrość i poſtanowienia, które przedsięwezmiecie, ażeby szczęśliwość tych krain, wraz z

pożytkami handlu i dochodami J. K. Mci zapewnioną była. — Z wielkiem ukontentowaniem widzę skuteczność środkow, które parlament przedsięwziął do uśmierzenia gwałtow i nieposłuszeństwa w niektórych częściach krolestwa. Spodziewam się, iż nigdy nie będzie więcey potrzeby panowienia onych przeciw srogościom szpecącem charakter Anglika, i że wszyscy poddani J. K. Mci przekonaią się, iż szczęście poiedynczych osób i dobro kraiu zależy od punktualnego posłuszeństwa ustawom i stałego przywiązania do przedziwney naszey konstytucyi. Pokładam naywiększe zaufanie w rzetelności ludu i mądrości parlamentu. Jestem pewny, iż taką samą stałość i wytrwałość, iakiey iuż w wielu przykrych okolicznościach dali dowody, okażą w chwili, w którey oczy całey Europy i całego świata są na nas zwrocone. Z moiey zaś strony zapewnić ich mogę, iż w dopełnieniu wielkich obowiązkow, które na mnie są włożone, nic bliżey serca mego nie tyka, iak żądza przyłożenia się wszystkiemi siłami, które w moiey znayduią się mocy, do wolności i szczęścia poddanych J. K. Mci.,,

Panuiący w mowie Xcia Rejenta tón niemiłe sprawił w Londynie wrażenie. Papiery spadły, ponieważ nie ma nadziei, ażeby w przyszłym roku ustały nadzwyczayne wydatki. Powiedziało się iuż iż wydatki na rok przyszły wynoszą do 100 miliionow funt. szt. summa, którą płacą tylko bogatsi mieszkańcy W. Brytanii i ich kosztem prowadzona iest woyna w północney i południowey Europie. Taki stan rzeczy nie może trwać długo, i Anglia powinna była, znaiąc swoie interessa przyiąć propozycyą P. Whitbread do adressu, ażeby rząd nie zaniedbywał starać się o pokoy. Z żalem uważano także, iż w mowie od tronu nie było wzmianki o Katolikach.

Xzę Rejent odebrał onegday w domu swoim adress wyższey, a wczoray niższey izby. Oto iest iego odpowiedź:

" Dziękuię wam za ten rzetelny adress; szczere wasze i czułe wyrazy względem J. K. Mci szczególniey mnie wzruszyły. Widzę z naywiększą radością, iż zgadzacie się zemną względem woyny, którey stan wam odmalowałem, i że cieszycie się zemną względem widokow, iakie z bohatyrskich czynow woyska J. K. Mci i z natężeń Rossyi na północy wypływaią. Postanowienie nasze wspierać szlachetnie wielką sprawę, do którey J. K. Mość i iego sprzymierzyńcy są wplątanemi, spodziewać mi się każe, iż wszystkie usiłowania nieprzyiaciela udaremnione zostaną, i że bezpieczeństwo kraiow W. Brytanii zostanie nakoniec przez stały i chwalebny pokoy zapewnione.,,

Hrabia Bathurst odebrał wczoray w wieczor od Lorda Wellington listy pod d. 19 Listopada z Ciudad-Rodrigo, z których kładziemy następuiące wypisy:

Woyska pod Jenerałem Hill przeszły d. 8 Listopada pod Alba za Tormes, a woyska pod moim dowodztwem zaięły tego samego dnia stanowisko na wzgorkach Sto Christowal. D. 9 odparł nieprzyiaciel czaty brygady Jen. maj. Long, które przed Alba stały, i Jenerał ten przymuszony był d. 10 z rana cofnąć się przez rzeczone miasto. W ciągu tego dnia zbliżyła się cała nieprzyiacielska straż do naszego stanowiska nad Tormes, i uderzyła z 20 działami i znacznym korpusem piechoty na stoiące w Alba woyska. Nie

ponowił wszelako nieprzyiaciel tego ataku, owszem cofnął się w nocy. D. 14go przeszedł nieprzyiaciel w trzech miałkich mieyscach z znaczną siłą za Tormes. W nocy i nazaiutrz rano rozkazałem większey części moiego woyska poyśdź za Salamankę. D. 15 z rana postrzegłem, że nieprzyiaciel zaczena swoie stanowisko w Mozarbes, które zeszłego wieczora zaiął, umocniać, i wysłał oraz znaczny korpus iazdy i piechoty przeciw związkowemu naszemu gościńcowi do Ciudad-Rodrigo. Widocznym było zamysłem nieprzyiaciela przeciąć nam ten związek; aże był za silny i zamocne miał stanowisko, ażebym mogł na niego uderzyć, postanowiłem zatem zrobić poruszenie do Ciudad-Rodrigo. D. 16 17 i 18 szliśmy ciągle; dziś przeszła część woyska za rzekę Agueda, a iutro reszta przeydzie. Nieprzyiaciel szedł za nami d. 16 z znacznym korpusem; nienacierał bardzo na tylną naszą straż, strzelał wszeiako do niey d. 17, gdy przeprawiała się za rzekę Huebra. Ogień nieprzyiacielski zrządził nam nieiaką stratę. Woyska ucierpiały wiele z powodu ostrey pory roku, która się d. 15 zaczęła. Z żalem dodać tu muszę, iż mieliśmy nieszczęście utracić Jenerała porucznika Pageta, który d. 17 dostał się w niewolą. Gdy drogi bardzo przez deszcz zepsute zostały i stromyki powzbierały, postrzegłem zatem pomiędzy pięszemi naszemi dywizyami, 5tą i 7mą, lukę. Jenerał Paget udał się sam nakoniec w tył tych dywizyy, dla odkrycia przyczyny tey luki; aże droga szła przez lasek, musiał się zatem na tey drodze oddział nieprzyiacielskiey jazdy znaydować, albo też zabłąkał się Paget. Jak sobie bądź, słowem Paget dostał się w moc nieprzyiaciela. Nie spodziewam się, żeby był raniony; ale straty iego usług w teraźnieyszey chwili nie mogę dosyć wyżałować. Krol Jozef opuscił d. 4 Listopada Madryt i przybył d. 8 do Penarda, zostawiwszy cywilne władze swoiego rządu i osadę w Madrycie. Cała nieprzyiacielska siła znaydowała się wśrodku tego miesiąca nad Tormes. Wynosiła ona niemniey iak 80,000 ludzi, a pewniey 90,000, pomiędzy którą iest 10,000 jazdy; aże samo Portugalskie woysko miało 100 dział, zatem połączone razem woyska maią ich naymniey 200.

Wypis z dziennika the Statesman.

"Nic zrównać się nie może z przykrem uczuciem, iakiego publiczność doznaie z powodu opłakanego stanu rzeczy w Hiszpanii. Ani rozumowanie dziennikow *the Morning Post i the Courier*, ani podłe pochlebstwa dziennika *the Times* familii Wellesleiow nie zdołaią odwrocić uwagi ludu od tego fatalnego wypadku. Ani wątpić, iż Ballesteros postąpił sobie według zasady, iakiey się zapewne wszyscy Jenerałowie Hiszpańscy trzymaią, którzy naylepiey sprawie powstania służyli. A czyliż może bydź inaczey? Sądźmy w tey mierze podług nas samych. Gdyby też posiłkowe woysko Hiszpańskie przybyło do Anglii dla pomagania nam do wypędzenia nieprzyiacioł chcących nas podbić, czyliżby nasi Wellesleiowie, Chatamowie, Burkardowie miłem okiem spoglądali na Minę, lub któregokolwiek innego dowodcę Hiszpańskiego, obeymuiącego naczelne dowodztwo nad woyskiem Angielskiem? Jakżeby przykro było naszym gwardystom podlegać rozkazom dowodcy Hiszpańskiego? Tem przykrzey zaś musi bydź narodowi Hiszpańskiemu mieć na czele woyska swoiego Jenerała

Angielskiego, że pycha iest naypierwszą sprężyną postępowania iego, a która przeszła nawet w przysłowie. Załuiemy, że pochlebstwa dziennika *Times* znaglaią nas do tak szczerego tłumaczenia się; ale też czemu wydawcy rzeczonego pisma tak szczodrze szafuią pochlebstwami dla Lorda Wellingtona, i mienią go opiekuńczem bóstwem Hiszpanow? Widziemy, iaką cześć temu bóstwu chcą wyrządzać dowodcy Hiszpańscy. Nie ubliżamy talentom i zasługom Lorda Wellingtona; ale czyliż nie iest nagrodzonym iak nayświetniey? Gdy zaś familia iego chce popierać zupełnie chwieiącą się sprawę Półwyspu, obowiązkiem iest naszym przełożyć nieszczęścia, iakie ta ambicya familiyna na Angliią sprowadzi. — Możemy nawet obiawić narodowi rzetelne znaczenie wyniesienia Lorda Wellingtona na stopień naywyższego wodza woysk Hiszpańskich, co zniszczy zapewne dobre porozumienie dotąd Hiszpanow z nami, i szkodliwe skutki nieochybnie pociągnie za sobą. — Podczas Ministrowstwa Pana Henryka Wellesleia, nasz Poseł w Kadixie dostał rozkaz oświadczenia Rejencyi Hiszpańskiey, ile sobie rząd Angielski życzy, aby mianowano naczelnego wodza całego woyska Hiszpańskiego, i dał poznać, że ten znakomity stopień dostanie się Lordowi Wellingtonowi. Odtąd aż do końca Lipca nie chciała Rejencya tey okoliczności roztrzygnąć; ale w tymże prawie czasie P. Henryk Wellesley tak mocne przełożenie iey przesłał, iż tę rzecz do Stanow (Cortes) odesłała. Zaszły nowe w tey mierze trudności ze strony tego zgromadzenia, a P. Wellesley musiał się udać do pobudek Angielskich bardzo przekonywaiących, i wtedy dopiero wzięto żądanie iego pod rozwagę. Nareszcie po długich sporach, bo przez dwa dni i dwie nocy trwaiących, uchwalono d. 19 Września, żeby powierzyć Lordowi Wellingtonowi naczelne woysk dowodztwo, co na iedno wychodzi w teraźnieyszym stanie Hiszpanii, iakby go mianowano Rejentem Królestwa. — Ale powroćmy do obecnego stanu rzeczy. Woysko Francuzkie przybiera znowu groźną postawę, i bliskiem iest opanowania tey części Hiszpanii, w którey przez czas krotki przebywaliśmy. Okoliczność ta czyliż nie oderwie od nas tych wszystkich, którzy się pod panowanie nasze oddali w nadziei, iż utrzymamy się przy podbitym kraiu, a działania Jozefa nie utwierdząż ludu w tem mniemaniu? Ale na co się przyda wieść spor o wyrazy? Jozef uważa się słusznie za prawdziwego i prawego Monarchę Hiszpańskiego; ma 130,000 bagnetow na popieranie praw swoich, a my nie widziemy się dosyć silnemi do zrzucenia go z tronu. Jakkolwiek bądź, zniszczenie panuiącey zgodności między dwoma woyskami nie naylepszym iest sposobem dopięcia tego celu. Lękamy się, aby za przykładem Ballesterosa nie poszli wszyscy inni officerowie dowodzący narodowemi korpusami Hiszpańskiemi, a maiący wiele wpływu na umysłach żołnierzy, których zdanie i postanowienie wiele bardzo zyskaią wpływu na umyśle ludu. Niechże się dobrze nad tem nasi Ministrowie zastanowią; nie czyńmy iuż wypraw przypominaiących nam Walchereńską ani cofaymy się, iak pod Koruną.„

DODATEK

DO № 105.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30. GRUDNIA 1812 Roku WE SRODĘ

Do Współziomków

POLACY! DO BRONI!

z Odezwy Konfederacyi Jeneralney Królestwa Polskiego.

Prawdaż to czy omamienie!
Że my zostaiemy w domu?
Bracia leią krwi strumienie .....
Nieweźmiem się do pogromu?

Strudzeni nasi Rycerze
Łożą iuż siły ostatnie,
A z nas się żaden nie zbierze
Podeprzeć ich dłonie bratnie?

Wstaie OYCZYZNA kochana,
Wprzod od nas opłakiwana,
A dziś dla niey żadney pracy
Niepoświęcemyż Rodacy?

Może pozwolemy wcale,
By się cieszyli Moskale;
Że z Matki tryumf odniesą;
Bo dzieci czułemi nie są?

Bracia! waleczne Polaki!
Czarneckich, Zółkiewskich Ziomki!
Dowiedźmy nowemi znaki,
Żeśmy ich godne Potomki.

Pomściymy się mężni śmieli
Za Braci naszych żałoby .....
Przekonaymy, że Ich groby
Nowych wydały mścicieli.

Pokażmy że nic nie wstrzyma,
Kędy głos woła Oyczyzny,
Tam niebezpieczeństwa niema,
Tam słodyczą same blizny.

Niech Europa zdumiała
Widzi w dzisieyszey godzinie,
Że póty Oyczyzna cała,
Póki ostatni nie ginie.

K. P.

Z Warszawy d. 26 Grudnia.

Dnia 23 b. m. stolica tuteysza obchodziła rocznicę urodzin dobrego Monarchy naszego Frederyka Augusta, który 62gi rok życia zaczął, a to przez uroczyste nabożeństwo w katedralnym Kościele i *Te Deum*, na którem wszystkie władze były przytomne, przez bezpłatne widowisko teatralne, i oświecenie miasta.

Ministerium Sprawiedliwości.

Podaie do wiadomości publiczney, iż N. Pan Dekretem swoim w dniu 4 Grudnia r. 1812 w Dreznie wydanym raczył łaskawie mianować Ur. Kazimierza Boguckiego Adwokatem przy Sądzie Appellacyynym Xięstwa Warszawskiego w mieysce Ur. Lewickiego. — W Warszawie dnia 12 Grudnia 1812.

Z Gdańska d. 18 Grudnia.

JW. Jenerał dywizyi Hrabia Rapp, Adjutant N. Cesarza i Króla, przybył tu wczoray dla objęcia na nowo urzędu Gu-

bernatora Gdańskiego.

Z Bajonny d. 1 *Grudnia.*

Przyprowadzono tu z Hiszpanii w dniu 26 i 27mym z. m. 2000 jeńcow Angielskich, a ieszcze ich więcey prowadzą.

Z Jarosławia d. 3 *Grudnia.*

Dziś nadciągnął tu pułk pieszy Kaunitza, a pozaiutro wyruszy na przeznaczone ſtanowiska swoie do Grodka i Janowa.

Z Kopenhagi d. 15 *Grudnia.*

Sund zamarzł od kilku dni aż do wyspy Hyen, i ieżeli parę dni ieszcze takie zimno potrwa, tedy można będzie ſtąd przeyśdź po lodzie na ſtronę Szwedzką. — Przybyła tu Moskiewska fregata o 44 działach, która pod wyspą Moen dwa maszty utraciła.

Z Frankfortu d. 16 *Grudnia.*

Dziś przeszedł przez nasze miaſto transport pieniędzy z Moguncyi pod zasłoną Francuzką.

Z Homburga d. 18 *Grudnia.*

Siedem kohort 1go wezwania gwardyi narodowey, które zimować maią w okręgu 32giey woyskowey dywizyi, odprawiły dziś na wielkim rynku popis. Piękna poſtawa tey młodzieży, iako też poſtęp w robieniu bronią słusznie dziwioną była. Niewiedzący, że to ieſt gwardya narodowa, wzięliby ią za dawnego żołnierza, patrząc na zręczne iey obroty. Sześć kompaniy artyleryi uderzały szczególniey w oczy przez swoią zręczność i poſtawę. Celem tey parady było oddanie każdemu batalijonowi chorągiewki, którą uważać powinny iako znak woyskowy, nim cała brygada zasłuży na większe. Jenerał dywizyi Baron St. Cyr. oddaiąc im te chorągiewki miał do nich mowę, na którą officerowie i gwardyacy okrzykami radości odpowiedzieli. Sześć innych kohort, idących z Bremy taki sam zaszczyt oczekuie.

Z Berlina d. 22 *Grudnia.*

D. 20 przybył tu Królewicz Auguſt Pruski z Wrocławia.

Przed kilku dniami powrocił tu Sekretarz Auſtryackiego poseſtwa, Hrabia Bombelles, z Wiednia.

W niedzielę d. 20 przyiechał tu z Wilna Cesarsko Francuzki Jenerał adjutant Hrabia Narbonne. Cesarko-Francuzcy Jenerałowie dywizyi Lambert i Fabre przeiechali przez Berlin do Paryża.

Z Albani d. 28 *Października.*
(W Ameryce Północney.)

W tey chwili przybył tu z Buffalo P. Beckmann, chirurg 13go pieszego pułku ziednoczonych Stanow. Ten powiada, iż przy iego odieździe przybył tam posłaniec od Jenerała Ranselaer z doniesieniem, że 4000 naszege woyska pod iego rozkazami opanowały batterye na gorze Queenſtown i około 1500 jeńcow zabrały. Jenerał nasz miał niezwłocznie uderzyć na twierdzę S. Jerzego; a że przy odieździe Beckmanna uſtało ſtrzelanie, domyślaią się zatem, że ta twierdza się poddała. W tey części Ameryki spodziewaią się wielkich zdarzeń. Woyska nasze zgromadzą się w Quenſtown. Ze wszyſtkich ſtron zapala się woyna i obie zmacniaią ſtrony; oświeceni iednak ludzie sądzą, iż pomimo klęsk, które Amerykanie w początkach ponieśli, skończą na wyparciu Anglikow z ſtałego lądu skoro rozwiną swoie siły.

Dnia 23 Grudnia 1812	- -	10, 8
— 24	- - - - -	10, 6
— 25	- - - -	11, 4

Xiążka nowa pod Tytułem *Zbior Praw Polskich i W. X. Litewskiego*, od roku 1349 Seymu Wislickiego aż do roku 1786, ukończona — znayduie się w Drukarni Akademickiey — raczą WW. Prenumeranci po exemplarze udać się, co za okazaniem Biletu Prenumeraty, i iego w Oryginale oddaniem, Xiążkę zaraz odbiorą.

W Krakowie d. 29 Grudnia 1812.

Piekarski.

DONIESIENIA.

W skutek zleceń Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Deptu Krak. pod d. 17 Marca r. b. 1812 do L. 6059 — tudzież pod d. 25 Maia r. t. do L. 2013 wydanych — ruchomości po ś. p. Janie Kantym Wesułkowskim, i Jozefie Ceykuskim pozostałe, iako to: suknie, futra, szkło w taflach różney wielkości, i t. p. dnia 14 Stycznia 1813 w domu pod Nr. 21 w rynku miasta Szkalbmierza sytuowanym, za gotowe srebrne natychmiast płacić się maiące pieniądze więcey daiącemu publicznie sprzedawane będą, o czym niżey wyrażony Notaryusz Powiatu Szkalbmierskiego do sprzedarzy tey delegowany Publiczność uwiadomia.

Antoni Szałowicz, J. K. X. M. N. p. P. S.

Syndycy upadłey Massy JP. Jozefa Rohm czynią ninieyszym Publiczności wiadomo, iż w moc zapadłego wyroku wysokiego Trybunału Handlowego Departamentow Krakowskiego i Radomskiego w dniu 26 Maia r. b. stosuiąc się do Kodexu Handlowego Xięgi III. licytacya rożnych Towarow Korzennych, Żelaznych i Norymbergskich, tudzież sreber i Mobiliow, w dniu 18tym Stycznia 1813go poczynaiąc z rana o godzinie 9 aż do 12tey a od godziny 3 do 6 po południu aż do ukończenia przez następuiące dnie w domu pod liczbą 551 przy ulicy Floryańskiey przedsięwziętą będzie, zaczem życzący sobie kupna powyższych Artykułow w dniu godzinach wyżey wymienionych znaydować się raczą. — W Krakowie d. 18 Listopada 1812.

Jan Nepomucen Tomaszkiewicz, Sendyk.
Jan Nepom. Gielg.

Dnia siodmego Stycznia 1813go roku we wsi Dziaduszycach w Powiecie Miechowskim o sześć mil od Krakowa leżącey, sprzedane będzie za gotową Courant monetę zboże, iako to: żyta kop 150, pszenicy kop 150 i owsa kop 100. — Życzący sobie nabyć takowego zboża zechcą się w oznaczonym mieyscu i czasie znaydować.

Dan w Krakowie dnia 21 Grudnia 1812 Roku.

Jan Nepomucen Franki, Komornik T. C. P. I. D. K.

Obwieszczenie Którym się czyni wiadomo, iż na mocy Dekretu Wysok. Trybunału Cywil. I. Instancyi Departamentu Krakowskiego z dnia 18go Listopada r. b. na oppozycyą przeciwko Aktowi Exekucyinemu założoną wypadłego i pominiony Akt Exekucyiny w swey mocy zachowuiącego w dniach 9 i 10 Stycznia 1813 Roku zawsze od godziny 9 rano zacząwszy w Dobrach Secemnie pod Nr. 1 sprzedawane będą więcey daiącemu rożne meble iako to: kanapy, stoły, stoliki, krzesła, komody, lustra, zygar ścienny, powozy, skopy i zboże w snopie, więcey daiącemu za gotową zapłatę.

Datt. w Jędrzeiowie dnia 15 Grudnia 1812 Roku.

Ignacy Rzuchowski, Kom. Pow. Jędrz. Dep. Kak.

Na folwarku Łobzowskim przy Krakowie, w Dobrach Narodowych, u W. Chrząszczyńskiego znayduie się 30 krow Tyrolskich nayłepszego gatunku i wzrostu cielnych, za miesiąc lub dwa na wycieleniu, i 3 buiakow, dwa w czwartym, ieden w drugim roku, Tyrolczyka, P. Jędrzeia Wurm, każdego czasu do sprzedania. O cenie tego bydła dowiedzieć się można w Krakowie pod Nr. 14 w rynku przy Kościele Panny Maryi u W. Chrząszczyńskiego. Tenże P. Wurm podeymuie się każdego czasu dostawić życzącym tak krow, buiakow, cieląt Tyrolskich, iak też w naylepszym gatunku owiec i baranow Hiszpańskich. Pomiędzy powyższemi krowami znayduie się iedna o pięciu nogach, od którey widzenia płaci się groszy 15.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego, do wiadomości powszechney podaie, sprzedaż wsi Kosmyrzowa w powiecie Hebdowskim, Parafii Luborzyckiey, Gminie Kosmorzyckiey Dep. Krakowskim leżących. — Wieś ta na

leży do W. Michała Paszewskiego, O.X. W. mieszkaiącego w Łuczycach w teyże samey Parafii, w Powiecie i Departamencie co i Kosmyrzow leżącey wsi, dożywocie zaś na teyże wsi ma W. Tekla z Chomentowskich pierwszego małżeństwa Straszewska, powtornego zaś Paszewska W. Michała Paszewskiego żona, sprzedana będzie na Instancyą WW. Stanisława, Jozefa, Michała i Franciszka Straszewskich Obywateli Xięstwa Warszawskiego, oraz W. Anny Straszewskiey, u Ur. Franciszka Pawłowskiego Patrona przy Trybunale tuteyszym przy ulicy Wiślney w Krakowie pod liczbą 275 zamieszkanie obrane maiących, a to na zaspokoienie, WW. Stanisławowi, Jozefowi, Michałowi i Franciszkowi Straszewskim razem summy 260,000 zł. pol. z prowizyą po 5 od 100 zaległą niemniey na zaspokoienie prowizyi od kapitału 80,000 złp. W. Annie Straszewskiey należącego się. — Protokuł zaięcia przez Komornika Ur. Kowalskiego dnia 13 Listopada r. b. sporządzony, kopiie iego W. Paszewskiemu, w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, i P. Krzyszkowskiemu zastępcy Woyta Gminy Kosmyrzowskiey zostawione, wizowany ten Protokuł w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, przez Ur. Barskiego Pisarza tegoż Sądu Pokoiu dnia 30 Listopada r. b. a 16 t. m. i r. przez Ur. Krzyszkowskiego zastępcę Gminy Kosmyrzowskiey, a wpisany w Xięgi hypoteczne Dep. Krakowskiego dnia 5 Grudnia r. b. vol. 1 na karcie 165 pod liczbą 26 w kancellaryi zaś Trybunału dnia 17 t. m. i r. vol. II. na karcie 1wszey pod liczbą 1wszą i o tym wszystkim uwiadomiony W. Paszewski. — Stan dóbr tych, i warunki sprzedaży złożone są przez Patrona Ur. Franciszka Pawłowskiego sprzedaż ninieyszą popieraiącego w kancellaryi Trybunału, pierwsza zaś publikacya zbioru obiaśnień i warunkow pomienioney wsi Kosmyrzowa odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału Cywilnego I. Instancyi Dep. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 106, publiczne posiedzenia swoie odbywaiącego, w dniu czternastym Stycznia r. 1813go, o godzinie dziesiątey ranney. Dan w Kancellaryi Trybunału pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego. W Krakowie d. 19 Grudnia 1812 r.

Syktowski, Pisarz.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego, do wiadomości powszechney podaie sprzedaż Dóbr Łuczyć, z przyległościami Załucko i Radwany w Powiecie Hebdowskim, Parafii Luborzyckiey, Gminie Łuczyckiey, Departamencie Krakowskim leżących. — Dobra te należą do W. Michała Paszewskiego mieszkaiącego w wyrzeczonych Dobrach Łuczyce, sprzedane będą na Instancyą WW. Stanisława Jozefa Michała i Franciszka Straszewskich Obywateli Xięstwa Warszawskiego oraz Wney Anny Straszewskiey u W. Franciszka Pawłowskiego, Patrona przy Trybunale tuteyszym przy ulicy Wiślney w Krakowie pod Licz. 275 zamieszkanie obrane maiących, a to na zaspokoienie WW. Stanisławowi Jozefowi, Michałowi i Franciszkowi Straszewskim, razem summy 260,000 złp. z prowizyą po 5 od 100 zaległą winney, niemniey na zaspokoienie prowizyi od kapitału 80,000 złp. W. Annie Straszewskiey należącego się. — Protokoł zaięcia przez Ur. Komornika Kowalskiego dnia 11go Listopada r. b. sporządzony, kopiie iego, W. Paszewskiemu w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, P. Kryszkowskiemu Zastępcy Woyta Gminy Łuczyckiey zostawione, wizowany ten Protokoł w Sądzie Pokoiu Hebdowskim, przez Ur. Barskiego Pisarza tegoż Sądu Pokoiu dnia 30go Listopada r. b. a 16 t. m. i r przez Ur. Kryszkowskiego Zastępcę Woyta Gminy Łuczyckiey, a wpisany w Xięgi Hypoteczne Departamentu Krakowskiego dnia 5go Grudnia r. b. Vol. I. na karcie 151 pod L. 25 w Kancellaryi zaś Trybunału dnia 17 t. m. i r. Vol IIdo na karcie 7mey pod Liczbą 22 i o tym wszystkim uwiadomiony W. Paszewski. — Stan Dobr tych i warunki sprzedaży złożone są przez Patrona Ur. Pawłowskiego Franciszka, sprzedaż ninieyszą popieraiącego w Kancellaryi Trybunału. Pierwsza zaś publikacya zbioru obiaśnień i warunkow, pomienionych Dóbr wsi Łuczyć z przyległościami odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału Cyw. I. Instancyi Departamentu Krakowskiego, w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L 106 publiczne swe posiedzenia odbywaiącego w dniu czternastym Stycznia 1813go o godzinie 10tey ranney. — Dan w Kancellaryi Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego. — W Krakowie dnia 19go Grudnia 1812 Roku.

(Pod.) *Syktowski, Pisarz.*

UWIADOMIENIE

Niżey podpisany J. K. X. Mci Pisarz Aktowy Departamentu Krakowskiego, przez Rezolucyą Wysokiego Trybunału Cywilnego 1wszey Jnstancyi Departamentu Krakowskiego *Dnia* 22 miesiąca Kwietnia r. b. 1812 do liczby 1484, wydaną delegowany Ruchomości po niegdy Janie Nepomucenie Janikowskim pozostałe, iako to: kleynoty, zegary, meble rożne, suknie, krowy, słody, drzewo, miedź rożnego gatunku, iako to: garce, kotły, naczynia kuchenne wszelkiego gatunku, miedź starą wpoł wyrobioną około 18,000 funtow znayduiącą się, ołow, cynę, mosiądz, porcelanę, faians, bieliznę stołową i rożne sprzęty gospodarskie w kamienicy przy ulicy Floryańskiey pod Nrem 530 położoney, dnia 11 miesiąca Maja, r. b. o godzinie 9tey zrana poczynaiąc; ciągle aż do zupełnego wyprzedania tychże ruchomości za gotowe pieniądze w monecie srebrney courant.

Zaś po niegdy Jozefie Piotrowskim, pozostałe ruchomości w kamienicy przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 97 położoney, z mocy rezolucyi tegoż Trybunału dnia 1go Maja 1811 roku do Nru. 1461 wydaney, na dniu 29 mca. Maja r. b. o godzinie 9 zrana sprzedawać będzie, co ninieyszemi do publiczney podaie wiadomości. Dan w Krakowie dnia 28go mca Kwietnia 1812 roku.

Floryan Choynacki.